Sygn. akt I C 49/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Iwona Długoborska

Protokolant – st.sekr.sąd. Renata Cichowska

po rozpoznaniu w dniu 01.06.2015r. w Wyszkowie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***T. R. i D. R.***

przeciwko ***M. F. (1)***

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego M. F. (1) solidarnie na rzecz powodów T. R. i D. R. kwotę 20964,96 (dwadzieścia tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt cztery, 96/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 16439 (szesnaście tysięcy czterysta trzydzieści dziewięć) złotych od dnia 14.09.2009r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 4525,96 (cztery tysiące pięćset dwadzieścia pięć, 96/100) złotych od dnia 08.05.2015r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego M. F. (1) solidarnie na rzecz powodów T. R. i D. R. kwotę 3707,26 (trzy tysiące siedemset siedem, 26/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. odstępuje od obciążania stron niepokrytą częścią wydatków w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa (kasa Sądu).

I C 49/09

UZASADNIENIE

Powodowie T. i D. R. wnieśli o zobowiązanie pozwanego M. F. (1) do usunięcia w ramach obowiązków z rękojmi i gwarancji wad dachu budynku położonego w D. przy ul. (...) określonych w opinii technicznej z dnia 02 stycznia 2009r. w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w razie niewykonania tego obowiązku w terminie - o upoważnienie ich do solidarnego zastępczego wykonania tego obowiązku za pozwanego na jego koszt do wysokości 16439 zł. Jako alternatywne zgłosili roszczenie o solidarną zapłatę na ich rzecz przez pozwanego tej kwoty tytułem odszkodowania. Ponadto powodowie wnieśli o solidarne zasądzenie od pozwanego kwoty 1.830 zł z tytułu zwrotu kosztów opinii technicznej i obciążenie go kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że pozwany był wykonawcą dachu

na ich budynku mieszkalnym. Podnieśli, że został on wykonany wadliwie, niedbale, niezgodnie z zasadami wiedzy technicznej i normami budowlanymi. Podnieśli również, że pomimo napraw dach ten nie nadaje się do użytku oraz, że pozwany nie usunął jego wad.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powodowie wnieśli o solidarne zasądzenie od pozwanego kwoty 20. 964,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.09.2009r. do dnia zapłaty (k.425).

Pozwany M. F. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony łączyła ustna umowa o dzieło, polegająca na wykonaniu przez pozwanego robót dekarsko-ciesielskich na wznoszonym budynku mieszkalnym na nieruchomości powodów, oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości D., gm. H.. W ramach tej umowy pozwany wykonał najpóźniej do dnia 22 lipca 2006r. konstrukcję więźby dachowej, a do dnia 19 września 2006r. pokrycie połaci dachowych i montaż dodatkowych dwóch okien dachowych (dziennik budowy - k. 216). Za wykonane prace pozwany otrzymał od powodów umówione wynagrodzenie. W grudniu 2006r. powód zgłosił pozwanemu usterki i wady w pokryciu dachowym na budynku. Pozwany naprawiał je kilkakrotnie wspólnie ze swoimi pomocnikami. Po stwierdzeniu jednak, że nie jest w stanie ich usunąć umówił się z powodem, że dokona tego inny fachowiec. Strony ustaliły, że wynagrodzenie za tak zleconą naprawę zapłaci pozwany. W oparciu o te ustalenia powód zlecił naprawę dachu R. K., który zabezpieczył okolice okien dachowych i komina przed przeciekiem wody do wnętrza budynku. Otrzymał za to wynagrodzenie od pozwanego. Działania te nie doprowadziły jednak do wyeliminowania wad fizycznych na dachu powodów. Woda nadal przedostaje się do wnętrza ich budynku, widoczne są ślady zacieków przy kominie i na membranie przy oknach i okapie. Suma usterek na dachu powoduje konieczność demontażu całego poszycia dachowego i jego wymiany na nowe. Wiąże się to z wykonaniem dodatkowych prac, w tym wymiany membrany i kołnierzy przy oknach dachowych na nowe. Aktualny stan dachu powodów uzasadnia wykonanie konkretnego remontu, oszacowanego ostatecznie przez biegłego z zakresu dekarstwa na kwotę 20. 964,96 zł.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, okoliczności stanu faktycznego w sprawie wskazują, że strony łączyła umowa o dzieło. Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z ustaleń Sądu, opartych m.in. na wyjaśnieniach pozwanego wynika, że zobowiązał się on wykonać na budynku powodów: więźbę dachową, poszycie dachowe, montaż okien dachowych i włazu oraz wszystkie wiążące się z tym prace dekarskie (tzw. obróbki). Uogólniając – pozwany zobowiązał się do wykonania dachu, który zwyczajowo kończy prace na budynku, zamyka go do stanu surowego. Pozwany wykonał go, ale w sposób wadliwy. Świadczy o tym suma usterek na dachu, wyszczególnionych w opinii przez biegłego dekarza W. B..

Wskazując na rodzaj umowy łączącej strony pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Jako podstawę prawną tego zarzutu wskazał art. 646 kc. Przepis ten stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Poza sporem w sprawie była okoliczność, że strony nie dokonały odbioru dachu w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, co jest zwyczajowo przyjęte w budownictwie indywidualnym, wykonywanym w systemie gospodarczym, co miało również miejsce w niniejszej sprawie i w umowach o dzieło zawieranych między znajomymi, jak powód i pozwany. Nie istnieje protokół odbioru dachu, obrazujący jego stan i ewentualne usterki w dniu odbioru. Jedynym dowodem świadczącym o dacie ukończenia prac na dachu powodów jest dziennik budowy. Z zawartych w nim zapisów wynika, że pozwany dokonał tego w miesiącu wrześniu 2006r., najpóźniej 19.09.2006r. Jeszcze w tym roku, w okresie zimowym ujawniły się pierwsze usterki na dachu. Do budynku powodów zaczął przedostawać się śnieg przez okna dachowe, które montował pozwany. Powód bezzwłocznie zgłosił to pozwanemu, pozwany dokonał poprawek, po czym zaczęły ujawniać się kolejne wady dachu: przecieki przy kominie, wokół okien dachowych i okapów. Pozwany kilkakrotnie dokonywał napraw na dachu. Ostatecznie uznał, że nie

jest w stanie ich usunąć. Nie udało się to również osobie wezwanej do usunięcia wad na koszt pozwanego – R. K.. Przez ten cały czas powodowie wzywali pozwanego do usunięcia wad i usterek na dachu. Pozwany podejmował próby ich usunięcia. Przez prawie dwa lata strony prowadziły rozmowy w tym zakresie, korespondowały ze sobą (k.4-7), dzwoniły do siebie. Nie doprowadziło to jednak do usunięcia wad na dachu powodów.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się chybiony nie tylko z powodu wskazanych powyżej okoliczności. Precyzując powództwo powodowie wprost wskazali, że podstawę prawną zgłoszonego przez nich roszczenia stanowi art. 471 kc, stanowiący o ogólnej odpowiedzialności dłużnika za szkodę będącą następstwem nienależytego wykonania zobowiązania. Dali temu wyraz w piśmie procesowym z dnia 29.05.2009r. (k.47) i na rozprawie przed Sądem (k.63).

Roszczenie z art. 471 kc jest roszczeniem podstawowym o naprawienie szkody na tzw. zasadach ogólnych (art. 471 kc). Natomiast roszczenia z rękojmi mają charakter dodatkowy. Ich celem jest wzmocnienie pozycji wierzyciela poprzez umożliwienie dochodzenia roszczeń, które w przepisach ogólnych nie zostały wprost przewidziane. Dochodzenie tych dodatkowych uprawnień zależy od samej strony. Decyzja w tym zakresie nie ma jednak wpływu na możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych. Art. 637 kc nie wyklucza zastosowania art. 471 kc. Uregulowana przepisem art. 471 kc odpowiedzialność kontraktowa jest bowiem odpowiedzialnością z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wskutek okoliczności obciążających dłużnika. Odpowiedzialność ta dotyczy każdego bez względu na okoliczność, na czym owo naruszenie polega. Każda zatem rozbieżność pomiędzy prawidłowym spełnieniem świadczenia a rzeczywistym zachowaniem się dłużnika rodzi odpowiedzialność kontraktową (tak: SA w Katowicach w wyroku z dnia 16.05.2014r., I ACa 78/14, Lex nr 1477084).

Roszczenia przysługujące zamawiającemu działo na podstawie 637 kc nie stanowią więc przeszkody domagania się przez zamawiającego odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy na podstawie art. 471 kc. Uprawnienia przysługujące mu z art. 637 kc i 471 kc nie konkurują ze sobą. O ile bowiem przepis art. 637 kc przewiduje możliwość usunięcia wad dzieła przez naprawę i upoważnia zamawiającego do określonego zachowania się w zależności od rodzaju wad dzieła (istotne lub nieistotne), to roszczenie z art. 471 kc o naprawienie szkody wywołanej nienależytym wykonaniem zobowiązania staje się wymagalne od chwili łącznego spełnienia się dwóch przesłanek - nienależytego wykonania zobowiązania i powstania szkody (v. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2002r., V CKN 883/00, Lex 54352). W przepisie tym ustawodawca wprowadził domniemanie winy dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania. Pozwany zatem, chcąc zwolnić się z odpowiedzialności za nieprawidłowy stan dachu na budynku powodów powinien być wykazać jedynie, że źródłem wad są okoliczności, za które nie odpowiada. Jego odpowiedzialność z tego tytułu przedawnia się z upływem terminów przewidzianych w art. 118 kc. Pozwany nie wykazał przy tym, aby wykonywał dach jako przedsiębiorca, do którego stosuje się trzyletnie terminy przedawnienia. Prowadziło to do uznania, że w dacie wniesienia pozwu termin przewidziany w art. 118 kc jeszcze nie upłynął, nawet przy uwzględnieniu krótszego terminu przedawnienia. Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się więc chybiony.

Przy odpowiedzialności kontraktowej ciężar dowodu rozkłada się następująco: wierzyciel ma wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt nienależytego wykonania zobowiązania, jak również poniesioną szkodę. Nie musi natomiast udowadniać, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, a które dłużnik ponosi odpowiedzialność (a wiec przed wszystkim winy dłużnika). W art. 471 k.c. zawarte jest bowiem domniemanie, iż nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego
w Szczecinie z dnia 17 lipca 2014r., I ACa 234/14, Lex 1527215). Zdaniem Sądu powodowie wykazali zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia. Nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (v. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009r., V ACa 88/09, Lex 523881). Przedmiotem świadczenia pozwanego było wykonanie m.in. poszycia dachowego

na budynku mieszkalnym powodów w taki sposób, aby do środka budynku nie przenikała woda pochodząca z opadów atmosferycznych. Gdyby pozwany rzeczywiście stosował się do reguł sztuki budowlanej, to nie powstałaby szkoda (przeciek wody), a w konsekwencji konieczność naprawy dachu. Skoro pozwany nie negował żądań usunięcia usterek, to tym samym poczuwał się do odpowiedzialności za rezultaty swej pracy. Co istotne, podczas rozprawy w dniu 26 maja 2009r. pozwany jednoznacznie stwierdził, iż nie był w stanie naprawić dachu (k. 44). Świadczy to o świadomości pozwanego o istnieniu usterek na dachu, który wykonał. Jego wyjaśnienia dobitnie dowodzą, że zdawał on sobie sprawę z nienależytego wykonania zobowiązania względem powodów. Fakt wielokrotnej naprawy dachu przez pozwanego potwierdzili nie tylko powodowie, ale również świadkowie A. S. (1) (k. 67), S. S. (k. 68), A. F. (k. 69), A. S. (2) (k. 74). W jednej z takich napraw, wiosną 2007r. pomagał pozwanemu jego brat, M. F. (2) (k. 68). Świadek A. S. (1) obserwowała czynności dokonywane przez pozwanego na dachu budynku powodów, a mianowicie zdejmowanie blachy, jej cięcie, silikonowanie otworów. Widziała, podobnie jak S. S. (k. 68) przecieki wody przy kominie po kolejnych naprawach. Dostrzegli to również świadkowie H. R. (k. 66 - 67) i K. B. (k. 65). Byli też świadkami usuwania przez pozwanego usterek na dachu. Z kolei świadek S. S. prowadził dokumentację fotograficzną szkód.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków. Szczerze relacjonowali oni swoje spostrzeżenia dotyczące pracy wykonanej przez pozwanego lub efektów podjętych przez niego działań, bezskutecznie zmierzających do usunięcia wad dachu. Ich zeznania korelują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Na ich podstawie Sąd był w stanie ustalić treść umowy łączącej strony, zakres obowiązków pozwanego i jego odpowiedzialności za szkodę, jaka powstała na skutek nienależytego wykonania zobowiązania.

Zeznania świadka T. P. (k. 65) nie wniosły nic istotnego do sprawy. Wspólnie z pozwanym zakładał on dach na budynku mieszkalnym powodów. Subiektywne przekonanie świadka o niewadliwości robót budowlanych nie jest poparte obiektywną wiedzą. Przeczy mu pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności opinia biegłego dekarza.

Na wiarę nie zasługiwały z kolei zeznania świadka A. S. (2) w części dotyczącej jakości materiału dostarczonego przez powodów (blachy). Świadek zeznał, że w trakcie wykonywania robót pozwany zgłaszał powodowi zastrzeżenia w tym zakresie. Nie znajduje to jednak odzwierciedlania w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach samego pozwanego. Nigdy nie podnosił on zarzutu wadliwości materiału dostarczonego przez powodów jako przyczyny nienależytego wykonania zobowiązania. Nie twierdził też, że zawiadamiał o tym powodów. Pozwany nie podnosił tych okoliczności.

W myśl art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik jest odpowiedzialny za niezachowanie należytej staranności. Niezachowaniem należytej staranności jest postępowanie dłużnika, z powodu którego można mu postawić zarzut. Wzorzec należytej staranności nie jest oparty na indywidualnych cechach
i właściwościach dłużnika, w szczególności na zapobiegliwości, jakiej on sam przestrzega, lecz na oczekiwaniach społecznych wobec osób, które znalazły się w określonej sytuacji. Miernik należytej staranności jest więc zobiektywizowany, a ta obiektywizacja wzorca chroni interes wierzyciela, jego zaufanie, że dłużnik zachowa się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami w danej sytuacji (v. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 stycznia 2013r., VI ACa 1077/12, Lex 1315740).

Odnosząc to do pozwanego – jeśli nie posiadał on dostatecznej wiedzy, kwalifikacji
czy umiejętności pozwalających na fachowe (bezusterkowe) wykonanie dachu na budynku powodów, to nie powinien był w ogóle podejmować się jego wykonania. O nienależytym wykonaniu dachu przez pozwanego świadczy chociażby przyznany przez niego fakt, że nie był w stanie go naprawić, usunąć jego wad i usterek skutkujących przeciekaniem wody do budynku powodów. Dobitnie zaś świadczy o tym opinia wydana przez biegłego z zakresu dekarstwa.

Zdaniem Sądu, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu okoliczność kto dokonał wyboru osoby dokonującej naprawy dachu za pozwanego, ani też kwestie rozliczeń finansowych za te czynności. Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą

zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Z wyjaśnień pozwanego nie wynika, aby sprzeciwiał się wykonaniu naprawy przez świadka R. K.. Wynika raczej, że dokonał on tego za zgodą i wiedzą pozwanego. Pozwany wprost przyznał, że ustalił ze świadkiem zakres naprawy i zapłacił mu za to, choć nie oglądał rezultatu wykonanych przez niego prac. Koreluje to z zeznaniami świadka R. K. (k. 66), który kategorycznie zeznał, iż likwidację usterek na dachu budynku mieszkalnego powodów powierzył mu pozwany. Wyłącza to dopuszczalność powoływania się przez pozwanego na brak własnej winy w wyborze, nadzorze czy też dawaniu poleceń, wskazówek, pouczeń itp. naprawiającemu dach świadkowi. Charakter wykonanych przez niego czynności pozostaje bez wpływu na rozmiar odpowiedzialności pozwanego. W tej sytuacji, zgodnie z art. 474 kc odpowiada on wobec powodów za działania osoby naprawiającej dach jak za własne. Nie miało więc sensu prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia zakresu prac wykonanych osobiście przez pozwanego, a następnie przez osobę, której powierzył on naprawę dachu (świadek R. K.). Z tych też względów obojętne dla oceny wniosków zawartych w opinii biegłego okazały się zastrzeżenia zgłoszone przez pozwanego w tym zakresie (k.355).

Kluczowym dla rozstrzygnięcia sporu między stronami okazał się dowód z opinii biegłego z zakresu dekarstwa – W. B. (2) (k.281-298, 336 -340, 365-366 i 432-435). Pomimo dokładnych oględzin przedmiotowego dachu biegły nie zidentyfikował wprawdzie miejsca przecieków, ale wprost wskazał na przyczynę powstania szkody po stronie powodów. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że wady w pokryciu dachu i innych, wykonanych na nim robotach są wynikiem ich wykonania przez pozwanego w sposób niezgodny ze sztuką dekarską. Biegły wyszczególnił te wady, dokładnie je opisał i ocenił ich wpływ na szkodę, która powstała po stronie powodów. Z opisu wad stwierdzonych na dachu można wyprowadzić wniosek, że są to wady istotne, wiążące się z koniecznością wymiany całego poszycia dachowego i wykonaniem obróbek dekarskich. Biegły szczegółowo określił rozmiar prac (napraw) zmierzających do przywrócenia podstawowej funkcji jaką ma pełnić dach na budynku mieszkalnym. Przygotował kosztorys uwzględniający konieczną do realizacji tego celu ilość i wartość rynkową materiałów oraz kosztów robocizny. Opinia ta jest pełna, rzeczowa. Została sporządzona z niewątpliwą znajomością reguł obowiązujących w dziedzinie, którą zawodowo zajmuje się biegły. Biegły wyczerpująco ustosunkował się do zgłaszanych przez strony zastrzeżeń, czemu dał wyraz w opiniach uzupełniających i wyjaśnieniach złożonych przed Sądem (k. 432-435).

Opinia biegłego stanowi wystarczającą podstawę do uznania, że przyczyną sprawczą wad stwierdzonych na przedmiotowym dachu była zła technologia robót. W rezultacie nie nadaje się on do wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem. Skoro podstawową funkcją dachu jest zabezpieczenie budynku przed opadami, to każdego rodzaju przecieki, choćby trudne do umiejscowienia, wyłączają jego funkcjonalność, przydatność, wykorzystanie zgodnie z celem umowy. Odzwierciedla to zawarta w opinii dokumentacja fotograficzna. Naocznie obrazuje ona nie tylko aktualny stan dachu, ale i poddasza w budynku powodów (w tym komina) jako następstwa stwierdzonych wad. Jest to obraz na tyle czytelny, że nie pozostawia wątpliwości co do charakteru tych wad i przekonania, że wyłączają one normalne korzystanie z dachu zgodnie z celem umowy zawartej przez strony. Sposób wykonania dachu przez pozwanego czyni go niezdatnym do zwykłego użytku. Nie ma przy tym racji pozwany sugerując ominięcie sposobu naprawy dachu wskazanego przez biegłego (k.336). Wady dachu nie są usuwalne w sposób proponowany przez pozwanego. Nie doprowadzi to do osiągnięcie rezultatu, którym charakteryzuje się dach wolny od wad.

Z opinii biegłego i wyjaśnień złożonych przed Sądem jednoznacznie wynika, że dach powinien być zdemontowany i ponownie wykonany zarówno z przyczyn technicznych, jak i ekonomicznych (k.432-434). Przemawia za tym suma stwierdzonych usterek.

Sąd nie podzielił również stanowiska pozwanego o braku jego odpowiedzialności za stan membrany wstępnego krycia. Uwzględniając nawet uwagi biegłego, że nie może być ona narażona na działanie promieni słonecznych UV dłużej niż 3 miesiące (k.297) oraz bezsporny fakt, że na okapach i szczytach dachu nie została wykonana podbitka, co mogło doprowadzić do jej zniszczenia (k.336), nie należy tracić z pola widzenia przyczyn, dla których nie została ona wykonana przez powoda. Z jego wyjaśnień, uzasadnionych w okolicznościach stanu faktycznego sprawy wynika, że nie wykonał podbitki z powodu wad dachu, które ujawniły się niedługo po wykonaniu dachu przez pozwanego. Wykonanie podbitki wieńczy prace związane z wykonaniem dachu, spaja go ze ścianami budynku. Jej wykonanie ma sens tylko wtedy, gdy dach jest wolny od wad. W przeciwnym wypadku ryzyko jego generalnej naprawy, a nawet demontażu, jak

w niniejszej sprawie, uzasadnia decyzję o odstąpieniu od wykonania podbitki. Zdaniem Sądu, zniszczenie membrany jest dalszą konsekwencją wad wynikających z nieprzestrzegania zasad sztuki dekarskiej przez pozwanego.

Jako nieprzydatną dla rozstrzygnięcia w sprawie Sąd ocenił opinię biegłego W. M. (1) (k.131-133). Cóż z tego, że biegły opinię wydał skoro na rozprawie w dniu 29.01.2013r. sam poddał w wątpliwość swoje kompetencje do jej wydania. Biegły podał, że nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu dekarstwa i nie zdołał obronić swojej opinii przed Sądem. Zarówno opinia pisemna, jak i opinie uzupełniające biegłego nie mogły więc stanowić podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w tym na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powodów.

Reasumując - pozwany, zgodnie z art. 471 kc, chcąc zwolnić się z odpowiedzialności za nieprawidłowy stan dachu winien był naprowadzić dowody świadczące o tym, że źródłem wad są okoliczności, za które nie odpowiada. Nie uczynił tego, narażając się na uwzględnienie powództwa.

Biegły W. B. (3) wycenił szkodę ostatecznie na sumę 20.964,96 zł brutto (k.340 i 365, tj. 20503,80 zł brutto + 427 zł netto x 8% Vat – k.432). Powód podniósł wprawdzie, że sprzedaż materiałów budowlanych objęta jest 23% podatkiem Vat, a jedynie na usługi budowlane, remontowe czy modernizacyjne obowiązuje stawka 8%, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby naprawy dachu dokonała kompleksowo jedna firma, z jednoczesnym dostarczeniem materiałów niezbędnych do usunięcia szkody. W okolicznościach stanu faktycznego sprawy jest to wręcz wskazane. Przemawia za tym przyjęty sposób naprawy dachu. Nic nie wskazuje, aby powodowie napotkali problemy w pozyskaniu takiej firmy i zleceniu jej wykonania usługi polegającej na demontażu i ponownym montażu dachu wraz z dostarczeniem materiału. Wiązać się to będzie z jedną, 8% stawką podatku Vat.

Powodowie rozszerzyli ostatecznie powództwo do kwoty 20964,96 zł, co odpowiada wysokości poniesionej przez nich szkody. Wobec tego Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu. Dotyczy to kwoty 1830 zł z tytułu zwrotu kosztów opinii technicznej. Jest to prywatna opinia, sporządzona na zlecenie powodów przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Powstałe z tego tytułu koszty nie stanowią szkody w rozumieniu art. 471 kc, nie pozostają z nią w bezpośrednim związku przyczynowym. Z tych też względów Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Skoro kwota należności wynikająca z art. 471 kc jest świadczeniem bezterminowym, to wymagalność tego świadczenia oceniana powinna być stosownie do art. 455 kc. Przepis ten stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pismem z dnia 08.05.2015r. powodowie sprecyzowali powództwo wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanego kwoty 20964,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.09.2009r. W odniesieniu do kwoty 16439 zł roszczenie odsetkowe było uzasadnione od tej daty, ponieważ powodowie żądali jej zapłaty zarówno w pozwie, zgłaszając ja jako roszczenie alternatywne, jak i w piśmie procesowym z dnia 29 maja 2009r., doręczonym pełn. pozwanego w dniu 09.06.2009r. (k. 47). Ponad tę kwotę odsetki należały się najwcześniej od dnia 08.05.2015r. W tej dacie powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 4525,96 zł (k.425 i 431). Dopiero wtedy zaktualizował się więc obowiązek zapłaty przez pozwanego kwoty, przewyższającej pierwotne roszczenie powodów. Z tych też względów dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Po stronie powodów koszty procesu wyniosły 4268 zł. Składały się na nie: opłata od pozwu – 824 zł, opata uzupełniająca od rozszerzonego powództwa – 227 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013, poz. 461), tj. 2400 zł i zaliczki na opinię biegłego – 800 zł (500 zł i 300 zł).

Po stronie pozwanego koszty procesu wyniosły 2717 zł. Składały się na nie: 300 zł z tytułu zaliczki na biegłego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 2400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013, poz. 490).

Wynik procesu wskazuje, że powodowie wygrali go w 91,98%, a przegrali w 8,02 %. Pozwany odwrotnie. Stosując te proporcje pozwany zwraca powodom, z tytułu kosztów procesu, kwotę 3925,17 zł (4268 zł x 91,98%), a powodowie pozwanemu kwotę 217,91 zł (2717 zł x 8,02 %). Różnica wynosi 3707,26 zł i stanowi koszty procesu obciążające pozwanego. Z tych też względów Sąd orzekł jak w pkt 3 wyroku.

Sąd odstąpił od obciążania stron niepokrytą częścią wydatków w sprawie na podstawie art. 102 kpc. Odpowiadają one wysokości wydatków związanych z opinią biegłego W. B. (1181,25 zł – k.371) i opinią uzupełniającą biegłego W. M. (634,52 zł - k.187). W toku postępowania w sprawie zostały one pokryte tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Biorąc jednak pod uwagę sumę zaliczek uiszczonych przez strony (1100 zł), nieprzydatność opinii wydanej przez biegłego W. M. i wysokość wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłego W. B. Sąd uznał, że strony pokryły koszty sądowe w wystarczającym zakresie. Wobec tego orzeczono jak w pkt 4 wyroku.